

Kilian Stumpf, *The Acta Pekinensia or Historical Records of the Maillard de Tournon Legation: First transcribed edition and English annotated translation*. Vol. I: *December 1705 – August 1706*. Editors Paul Rule, Claudia von Collani. Rome, Institutum Historicum Societatis Iesu; Macau, Macau Ricci Institute, 2015 (*Monumenta Historica Societatis Iesu. Nova Series* 9).

Dziewiąty tom nowej sekcji serii *Monumenta Historica Societatis Iesu* to owoc wspólnej inicjatywy wydawniczej Macau Ricci Institute oraz rzymskiego Institutum Historicum Societatis Iesu. Kuratorami publikacji są znani sinolodzy Paul Rule i Claudia von Collani, ale w jej przygotowaniu uczestniczyło też kilka innych osób, również z Polski. Transkrypcja opublikowanego tutaj łacińskiego tekstu to dzieło absolwentek filologii klasycznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu: Ewy Jarmakowskiej, Moniki Miazek-Męczyńskiej i Katarzyny Prychitko, zaś jego tłumaczenia na język angielski dokonali australijscy jezuici Ian Falconer i Joseph Holland.

Pokaźnych rozmiarów tom (CLXX + 736 ss.) to zaledwie część większego projektu: zawiera tłumaczenie na angielski pierwszych 400 stron znanego, choć nigdy nieopublikowanego rękopisu tzw. *Acta Pekinensisa* (niewielki fragment, odpowiadający stronom 82-92 obecnej książki, wydał w łacińskim oryginale Francis A. Rouleau: „Maillard de Tournon Papal Legate at the Court of Peking. The First Imperial Audience [31 December 1705]” *Archivum Historicum Societatis Iesu* 31 [1962], ss. 264-323). Obecna publikacja to zatem mniej niż jedna trzecia rękopisu przechowywanego w Rzymskim Archiwum Towarzystwa Jezusowego pod sygnaturą ARSI, *Jap. Sin.* 138, liczącego 1467 stron.

Acta to sporządzona przez niemieckiego jezuitę i misjonarza w Chinach Kiliana Stumpfa (1655-1720) kompilacja z elementami *dossier* dokumentującego istotną dla sprawy rytów chińskich wizytę, którą w początkach XVIII w. odbył w Państwie Środka specjalny wysłannik papieski Charles Maillard de Tournon (1668-1710). Stumpf pisał po łacinie, ale dołączył do swej kolekcji teksty w innych językach. Genezy jego dzieła należy dopatrywać się w fakcie, że jako notariusz papieski musiał dokumentować wizytację rzymskiego purpurata, a jako reprezentant jezuitów był odpowiedzialny za utrzymywanie z nim kontaktu z upoważnienia zakonu. Działal więc niejako z podwójnego mandatu, a jego dzieło ma znamiona oficjalnej dokumentacji przekazanej do Rzymu celem poinformowania Stolicy Apostolskiej i przełożonych zakonnych o tym, co zaszło.

Oprócz samego tekstu *Acta* książka zawiera część wstępną oraz pewne narzędzia, które wydawcy oddają do dyspozycji czytelnika celem ułatwienia lektury.

Część wstępna składa się z przedmowy autorstwa Johna O'Malleya (*Preface*; s. III-X) oraz samego wstępu (*Introduction*; s. XIII-LXXXVIII), który jest wspólnym dziełem kuratorów, natomiast do narzędzi ułatwiających korzystanie z publikacji należą: przypisy, którymi opatrzyli oni tekst raczej dyskretnie (970 przypisów na 712 stronach książki to niedużo); obszerna, zawierająca również sekcję chińską, bibliografia (s. LXXXIX-CXI); lista skrótów (s. CXIII-CXV); angielskie tłumaczenie tytułów poszczególnych części dzieła i adnotacji na marginesie rękopisu (s. CXVIII-CLXI); indeks osób, pojęć i niektórych nazw geograficznych (s. 715-736). Ponadto do książki dołączono CD z cyfrową reprodukcją opublikowanego w niej rękopisu oraz plikiem PDF zawierającym, oprócz transkrypcji łacińskiego oryginału, również listę występujących tam skrótów (trudno zgadnąć, dlaczego wydawcy proponują ją aż dwa razy: na s. 2-4 oraz na s. 42-44 tego pliku...), a także wspomnianą wyżej listę tytułów poszczególnych części dzieła i adnotacji na marginesach rękopisu (tę opublikowaną na s. CXVIII-CLXI książki).

W słowie wstępnym O'Malley przypomniał, że spór o ryty był częścią większej historii i dlatego dotyczył nie tylko dziejów jezuitów czy Kościoła katolickiego, ale historii ogólnej, o czym nie powinno się zapominać, czytając *Acta Pekinensia*.

Dość długi, bo liczący 76 stron, wstęp właściwy składa się z kilku części. Najpierw Rule i von Collani przedstawiają rzymski rękopis będący przedmiotem ich publikacji: jego charakter, zawartość i historię. *Acta* to dzieło Stumpfa, ale przechowywana w rzymskim archiwum kopia została sporządzona przez jednego z jego współbraci Giampaola Gozaniego (1659-1732). Stumpf wprowadził kilka poprawek i dodał własnoręczne noty na marginesach. Choć całe *Acta* dokumentują wizytę Maillarda de Tournon w Chinach w latach 1705-1710, ich pierwsze 400 stron publikowanych tutaj dotyczy jedynie wydarzeń z okresu jego pobytu w Pekinie, czyli od grudnia 1705 r. do sierpnia roku następnego.

W drugiej części wstępu autorzy przypominają dzieje misji w Chinach, począwszy od przybycia Mattea Ricciego, oraz problemy zaistniałe tam pod koniec XVII w. w kontekście napięć i konfliktów pomiędzy Portugalią zazdrosną o utrzymanie swoich słabnących wpływów w regionie a Stolicą Apostolską zainteresowaną stabilizacją lokalnych struktur kościelnych. Nie mniejszym wyzwaniem były też różnice wewnętrznokościelne dotyczące głównie strategii misyjnej stosowanej w Chinach przez jezuitów. Oprócz rozbieżności interesów poszczególnych środowisk kościelnych, takich jak: zakony, rzymska *Propaganda Fide* czy paryskie *Missiones Étrangères*, dawały się też odczuć napięcia narodowe pomiędzy samymi misjonarzami, żeby wspomnieć tylko szczególną konfigurację misji jezuickiej w Pekinie po pojawieniu się tam zakonników przysłanych przez króla Francji Ludwika XIV (s. XLV).

Obecności jezuitów w chińskiej stolicy poświęcona jest trzecia część wstępu. Począwszy od Ricciego, najbardziej znaną i cenioną przez cesarzy formą aktywności *Patres Pekinenses* była działalność naukowa. To dlatego prowadzili oni obserwatorium astronomiczne, uczestniczyli w reformie kalendarza itd. W okresie opisywanym

w *Acta* w Pekinie istniały trzy rezydencje Towarzystwa Jezusowego, które autorzy opisują pokrótce, wspominając o najważniejszych postaciach związanych z każdą z nich.

Następne części wstępu zawierają prezentację sylwetki autora publikowanego rękopisu Stumpfa (część 4) oraz protagonistów opisywanych przezeń wydarzeń, a więc wysłannika papieskiego de Tournon (część 5), innych ważnych postaci, które miały wpływ na przebieg wydarzeń tak ze strony katolickiej (część 6), jak chińskiej (część 7 dotyczy cesarza Kangxi, niektórych jego współpracowników oraz jego stosunku do religii w ogóle i chrześcijaństwa w szczególności).

Ósma i ostatnia część wstępu przypomina szerszy, międzynarodowy kontekst, w jakim rozegrały się wypadki opisywane w *Acta*. Nie jest to oczywiście żadne streszczenie sytuacji politycznej epoki, ale raczej przypomnienie niektórych czynników istotnych dla rozwoju wydarzeń, o których mowa w książce.

Większość publikacji (s. 1-714) zajmuje oczywiście sam tekst Stumpfa. Referując wydarzenia, których był świadkiem i protagonistą, przyjął on styl diariusza, w którym opisał, co działo się dzień po dniu lub z przerwami, które zazwyczaj nie są dłuższe niż 1-2 dni, począwszy od przybycia de Tournona do Pekinu 4 grudnia 1705 r. W zależności od referowanych wypadków notatki są dłuższe lub krótsze i zajmują od kilku zdań do kilku stron obecnego wydania (jedynie kilka wpisów jest dłuższych).

Wspominając o dokumentach, Stumpf zamieszcza często ich teksty, np. w przypadku memoriału, w którym legat wyjaśnia cesarzowi cel swojej misji (s. 63-65), lub deklaracji jezuitów odnośnie do projektu ustanowienia kościelnego przełożonego całej misji chińskiej, czego zamierzał dokonać de Tournon, uzyskując zgodę Kangxi na ustanowienie w Pekinie stałego przedstawiciela dyplomatycznego reprezentującego Stolicę Apostolską i zarządzającego wszystkimi misjonarzami katolickimi (s. 75). Gdy dokumenty są w innym języku niż łacina (jak w przypadku pierwszego, który był napisany po włosku), *Acta* zawierają ich wersję oryginalną, którą czytelnik może skonsultować dzięki załączonemu CD.

Rezultat delegacji de Tournona jest znany, podobnie zresztą jak cała historia sporu o ryty chińskie, zaś ograniczone rozmiary recenzji nie pozwalają na choćby najbardziej skrótkowe streszczenie opisanych przez Stumpfa wydarzeń. Zapewne *Acta*, które sporządził, nie zmienią dotychczasowej historiografii ani ogólnie przyjętych sądów na temat tej w gruncie rzeczy tragicznej historii, ale niewątpliwie ubogacą naszą jej znajomość. Dlatego książka zainteresuje w równym stopniu historyków Chin, Kościoła, jak tych zajmujących się dziejami Towarzystwa Jezusowego, oraz wszystkich, którym nieobca jest problematyka historii misji. Wydawcy wspominają dyskretnie o następnych tomach (s. XII). Czytelnicy tego będącego przedmiotem obecnej recenzji będą czekać na nie z niecierpliwością.

Robert Danieluk SJ
Rzymskie Archiwum Towarzystwa Jezusowego, Rzym